

## IDA ŚWIĘTA...



## ZDROWYCH I POGODNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

Puchowy śniegu  
tren"  
- pisał wieszcz,  
ale nawet wtedy,  
gdy w Święta pada  
deszcz,  
nie sposób  
zauroczyć się ciszą  
Ciszą, którą głośno

i wyraźnie wszyscy  
słyszają...  
Cicha Noc  
wymazuje  
zwątpienia,  
najtwardsze serca  
doznają uniesienia  
z nadzieją, co na  
anielskich

skrzydłach wysoko  
w niebo wzlata dla  
Twojego małego i  
naszego wspólnego  
Wielkiego Świata...

- trzy muszelki-

## DELIKATNIE I CICHO

Delikatnie i cicho-  
cudnie sypie śnieg,  
a śnieżne kryształki  
wirują tanecznie i  
cicho, ta cisza  
układa się w śpiew -  
magicznie i bardzo  
bajecznie...  
w puchowej  
kołderce wiśnie,  
grusze i olchy i  
sosny -

drzemią i pewnie  
śnieją jakby najlepiej  
doczekać do  
wiosny  
ciesząc się Ciszą...  
harmonią ...

- trzy muszelki-

## ZUCHOWE WIEŚCI

### Zuchy z gromady „Leśne Bractwo”, a Prawo Zucha

Trzecia klasa, to trzeci i ostatni rok działalności zuchowej uczniów z klasy IIIb. Tradycją i regulaminowym przepisem statutowym ZHP jest, że zuchami mogą być uczniowie z klas I-III szkoły podstawowej. Dla uczniów klas III b jest to ostatni rok bycia zuchem, czas więc na jakieś podsumowanie. Żeby móc podsumować, trzeba przypomnieć Prawo Zucha, zgodnie z którym, jako receptą na życie uczniowie klasy III b postępowali. Do tego jako „dawkowanie”, były słowa Obietnicy zuchowej, składanej w klasie I, po zapoznaniu się ze wszystkimi Prawami Zucha: „Obiecuję być dobrym zuchem, zawsze wypełniać Prawo Zucha”. Do tego należy dołożyć jeszcze „lekarstwa” – czyli sposoby realizacji: zabawy, pływy zuchowe, piosenki, majsterka, biwaki, rajdy, akcje społeczne, spotkania z ciekawymi ludźmi, konkursy, zagadki, wycieczki, program „Ratujemy i Uczymy Ratować”, współpraca z instytucjami, fundacjami i stowarzyszeniami np. Fundacja WOŚP Jurka Owsiaka, ZHP Hufiec Sochaczew, Urząd Miasta Sochaczew, Powiatowa Komenda Policji, sochaczewskie media: Radio Sochaczew, Echo Powiatu, Ziemia Sochaczewska, Pływalnia ORKA, Biblioteka Pedagogiczna, sochaczewskie placówki oświatowe, do których zuchy z tej klasy już po raz trzeci zanoszą Betlejemskie Światelko Pokoju (a od początku istnienia gromady i zanoszenia tam światelka minęło grubo ponad 20 lat).

Wypadałoby przypomnieć te wszystkie Punkty Prawa zucha, które tak działają na dzieci, że chętnie pełnią tę służbę harcerską, zuchową i wolontariacką.

Prawo zucha

1. Zuch kocha Boga i Polskę
2. Zuch jest dzielny
3. Zuch mówi prawdę

4. Zuch pamięta o swoich obowiązkach
5. Wszystkim jest z zuchem dobrze
6. Zuch stara się być coraz lepszy

Zuchowa recepta ściśle wiąże się z działalnością uczniowską, więc jest to przepis na to, jak postępować, by być dobrym uczniem, człowiekiem, patriotą i obywatelem. Tak trudno jest wyzwolić w dziecku odwagę, tak trudno namówić jest do udziału w konkursach czy akcjach społecznych, gdzie trzeba dać z siebie trochę więcej niż na każdej lekcji każdego dnia w szkole. Jednak słowa „jesteś przecież zuchem”, „zuch stara się być coraz lepszy”, „zuch nie kłamie”, „zuch jest dzielny” itd. a w dziecku wytwarza się dodatkowa energia i chęci do działania. Tak bowiem działo się i nadal dzieje z zuchami z klasy III b. Niektóre nawet osiągają sukcesy na poziomie powiatu, województwa czy ogólnopolskim. Mowa tu o udziale zuchów w konkursach na różnych poziomach i wysokich osiągnięciach. Niektóre z tych osiągnięć są z udziałem rodziców, ale to jest też bardzo ważne, bo dziecko potrafi się przed rodzicem otworzyć, powiedzieć o swoich problemach, trudnościach, a podczas pracy następuje wspólna integracja.







I tak zuchy te brały przez trzy lata aktywny udział m.in.w:

- Mazowieckim Rajdzie ZHP Szlakami Walk nad Bzurą;
- Wakacyjnych wyjazdach kolonijnych
- Współpracy z Fundacją WOŚP Jurkiem Owsakiem i telewizją;
- Spotkaniu z Panem burmistrzem Piotrem Osieckim na podzamczu z okazji Dnia Dziecka

I w wielu innych atrakcjach społecznych. Można o nich poczytać na szkolnej stronie internetowej: [www.sp3.sochaczew.pl](http://www.sp3.sochaczew.pl) oraz internetowej stronie harcerskiej: [www.zhp.sochaczew.pl](http://www.zhp.sochaczew.pl). Zapraszamy na te strony do lektury artykułów i reportaży zdjęciowych z działalności zuchów z gromady „Leśne Bractwo”, jako uczniów Szkoły Podstawowej nr 3 im. Bolesława Krzywoustego w Sochaczewie.

### **II edycja konkursu literackiego „Świat bez przemocy”**

**Dnia 29 listopada 2018 r. uczniowie klasy III b reprezentowali Szkołę Podstawową nr 3 im. Bolesława Krzywoustego w uroczystości rozstrzygnięcia konkursu literackiego „Świat bez przemocy”. Konkurs zorganizowany był przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Sochaczewie. Uroczystość rozstrzygnięcia konkursu odbyła się w Państwowej Szkole Muzycznej w Sochaczewie. Patronat nad konkursem sprawowali: starostwo, Powiatowa Komenda Policji, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Uczniowie klasv III b.**

będąc zuchami na swoich zbiórkach często rozmawiają o przemocy wobec słabszych, o pomaganiu potrzebującym, organizują dramy i zabawy asertywne. Uczą się koleżeńskości, wrażliwości, integracji społecznej, udzielania pierwszej pomocy. Umiejętności te oraz prawa zucha „Zuch jest dzielny”, „Zuch stara się być coraz lepszy” zachęciły zuchów do napisania prac konkursowych w postaci własnej bajeczki lub listu o wymyślonej trudnej sytuacji z przemocą.

Komisja nagrodziła prace następujących uczniów:

- **1 miejsce w grupie wiekowej 7-10 lat** zajęła **Aleksandra Szymańska** za list
- **wyróżnienia** otrzymali: **Dominik i Mateusz Wrzesińscy** za prace w postaci bajek.

Ola Szymańska w ramach pierwszego miejsca oprócz nagrody rzeczowej dodatkowo otrzymała nominację na policjantkę – zaproszenie do pełnienia dyżuru policyjnego na Komendzie Policji, wspólnie z funkcjonariuszką Zespołu d/s Profilaktyki Społecznej Nietletnich i Patologii KPP Sochaczew i jednocześnie nie oficerem prasowym Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie sierż. sztab. **Agnieszka Dzik** przez cały jeden dzień.

Dyplomy za udział w konkursie otrzymali: **Jaś Dąbrowski, Maja Pisarkiewicz, Aleksandra Sylwestrzak.**



Oprawą uroczystości był koncert muzyczny w wykonaniu starszych uczniów Szkoły Muzycznej, którzy wykonywali utwory muzyczne Chopina z ostatnich przesłuchań Chopinowskich i muzykę filmową.

**I nagroda w kat. I-III**  
**Aleksandra Szymańska**  
**„List”**

*Droga Kasiu!*

*Na wstępie serdecznie Cię pozdrawiam. Od ostatniego listu do Ciebie minęło trochę czasu. U mnie wszystko w porządku, ale jest coś, o czym chciałabym Ci napisać. Po feriach zimowych do naszej klasy dołączyła nowa koleżanka. Ma na imię Justyna. Na początku była miła i grzeczna. Szybko okazało się, że Justyna nie jest taka, jak nam się wydawało. Zaczęła dokuczać innym uczniom. Zwracała się do koleżanek i kolegów bardzo niegrzecznie. Czasami nawet przeklinała. Była złośliwa i nieuprzejma. Oprócz tego często popychała i szturchała innych. Jej ofiarą była głównie Marta. Skromna i bardzo grzeczna dziewczynka. Justyna wyśmiewała się z niej, szczypała, a nawet gryzła. Jej zachowanie było nie do zniesienia. Nie pomogły prośby i tłumaczenia. Większość uczniów bała się Justyny i niechętnie przychodziła do szkoły.*

*Prawie wszyscy przestali ją lubić.*

*Pewnego dnia Justyna nie przyszła do szkoły. Uczniowie tego dnia byli radosni. Nikt nie bał się uwag i złośliwości koleżanki.*

*Kiedy wróciła do szkoły, w klasie znów wszyscy posmutnieli. Obawiali się kolejnych nieprzyjemności ze strony koleżanki. Podczas choroby nikt nie odwiedził Justyny i nie przyniósł jej lekcji.*

*Na jednej z lekcji nasza nowa koleżanka podniosła się i powiedziała, że chciałaby wszystkich przeprosić za swoje zachowanie. Byliśmy zaskoczeni, ale z uwagą jej słuchaliśmy. Wyjaśniła, że spowodowane ono było nową sytuacją jakiej się znalazła. Jej rodzice dostali nową pracę i musieli przeprowadzić się do naszego miasta. Musiała zostawić swój dom, szkołę, przyjaciół. Nie potrafiła pogodzić i odnaleźć w tej sytuacji. Myślała, że przez swoje zachowanie zwróci na siebie uwagę i zdobędzie nowych przyjaciół. Kiedy podczas choroby nikt jej nie odwiedził, rozumiała, że poprzez swoje zachowanie nie zdobyła koleżanek i kolegów. Osiągnęła efekt inny od zamierzonego, wszyscy przestali ją lubić.*

*Kiedy słuchałam wyjaśnień Justyny, zrobiło i się jej żal. Wyobraziłam sobie siebie w jej sytuacji. Jak ja bym się zachowała, gdybym nagle musiała opuścić swój dom i wyprowadzić się do innego miasta. Sytuacja, w jakiej znalazła się Justyna nie tłumaczyła jej zachowania, ale pomogła wszystkim choć trochę je zrozumieć. Nowa koleżanka obiecała, że zmieni swoje zachowanie, a my przyjęliśmy jej przeprosiny. Justyna, tak jak obiecała, zmieniła się. Była miła i koleżeńska. Cała nasza klasa cieszyła się, że mamy nową koleżankę.*

*Z całej tej sytuacji rozumiałam, że niewłaściwe zachowanie naszych rówieśników może wynikać z różnych sytuacji. Nie zawsze potrafią się w nich odnaleźć i wówczas ich protest przejawia się właśnie przemocą w stosunku do rówieśników. Zazwyczaj nie osiągają tym nic dobrego, nie są osobami wygranymi lecz przeciwnie. Na tym kończę swój list. Mam nadzieję, że opisana sytuacja skłoni również Ciebie do refleksji.*





# Mikołajkowe Zawody Pływackie Szkół Podstawowych o Puchar Burmistrza Miasta Sochaczew



Dnia 8 grudnia 2017 r. uczniowie klas II - III oraz klas IV – VI ze Szkoły Podstawowej nr 3 wzięli aktywny udział w Mikołajkowych Zawodach Pływackich Szkół Podstawowych o Puchar Burmistrza Miasta Sochaczew. Zawody odbywały się w trzech kategoriach: kat. I – rocznik 2010-2008; kat. II - rocznik 2007-2005; kat. III – rocznik 2004 – 2002. Uczniowie z klas I-III to kategoria I – rocznik 2010-2008. Aż 15 uczniów z klas II i III Szkoły Podstawowej nr 3 wzięło w zawodach tych udział (1 uczeń kl. I i 14 uczniów klas III). Wszystkich zawodników paraliżował strach i trema, ale dali z siebie wszystkie siły i zdobyli 1 medal brązowy indywidualnie za III miejsce oraz II miejsce w sztafetach i dla szkoły puchar. Każdy z zawodników klas I-III miał jak najszybciej przepłynąć 25 m stylem dowolnym. Klasy młodsze wystawiły aż dwie sztafety. Reprezentacje sztafet to:

#### Sztafeta nr. 1:

Maria Wachowska kl. III a Iga Kacprzak kl. IVd (rocznik kl. III) Oskar Starzec kl. III b Wojtek Pawelec kl. I b

#### Sztafeta nr. 2:

Weronika Przewoźna kl. III d Daria Wróblewska kl. III b Mikołaj Wronisz kl. III c Antek Owczarzak kl. III a

Gratulujemy wszystkim zawodnikom i życzymy jeszcze lepszych wyników w przyszłym roku w kolejnych Mikołajkowych Zawodach Pływackich o Puchar Burmistrza miasta Sochaczew.

#### Oto lista wyników indywidualnych:

##### **dziewczynki**

1. Maria Wachowska kl. III a - 22,63 m. 3
2. Iga Kacprzak kl. IV d - 24,35 m. 5
3. Weronika Przewoźna kl. III a - 28,98 m. 11
4. Daria Wróblewska kl. III b - 38,77 m. 14
5. Amelka Sitowska kl. III b - 40,20 m. 15
6. Antosia Bańkiewicz kl. III b - 41,26 m. 16

##### **chłopcy:**

1. Oskar Starzec kl. III b - 26,15 m. 6
2. Wojtek Pawelec kl. I b - 27,95 m. 9
3. Michał Wronisz kl. III c - 28,45 m. 10
4. Antek Owczarzak kl. III a - 29,15 m. 11
5. Jan Pruski kl. III b - 43,39 m. 13

Zawodnicy, którzy uzyskali najlepsze czas w konkursie indywidualny, zakwalifikowali się do konkursu finałowego. Najlepsi zawodnicy w finałach zdobyli złote, srebrne i brązowe medale.

Nasza zawodniczka **Marysia Wachowska z klasy III a, zdobyła III miejsce w konkursie finałowym i brązowy medal.**

#### Do finału zakwalifikowali się następujący nasi zawodnicy

- 3 m. Marysia Wachowska kl. III a –**  
czas konkursu finałowego - **21,73**;  
**6 m. Oskar Starzec kl. III b –** czas konkursu  
finałowego – **23,97**;

Do pucharu za II miejsce w sztafetach, zawodnicy otrzymali słodkości od Mikołaja.

## WYWIAD

Fotografia nie jedno ma imię..... Wywiad z Joanną Kruczyk .



**Trójwieści** : Czy od dzieciństwa interesowała się Pani fotografią?

**Joanna Kruczyk** : W dzieciństwie zawsze lubiałam robić zdjęcia. Aparat był ze mną wszędzie. Robiłam zdjęcia wszystkiemu na co tylko natrafiłam, i tego co wydawało mi się ciekawe.

**Trójwieści** : Jak zaczęła się Pani przygoda z fotografią?

**Joanna Kruczyk** : Moja przygoda z fotografią zaczęła się, aż 12 lat temu. Wtedy moje hobby przerodziło się w pracę, zawód, profesję już na poważnie. Zrozumiałam, że to jest mój plan na życie. Zaczęłam wtedy robić zdjęcia na różnych uroczystościach takich jak śluby, chrzty, komunie, itp.

**Trójwieści** : Czym Pani się inspiruje przy robieniu zdjęć, gdzie Pani szuka inspiracji?

**Joanna Kruczyk** : Najlepszą inspiracją do robienia zdjęć są dla mnie ciekawe, a zarazem interesujące miejsca w, których mogę pracować, oraz ludzie, z którymi wykonuję daną sesję.

**Trójwieści** : Co Pani najbardziej lubi fotografować?

**Joanna Kruczyk** : Najczęściej fotografuję młode pary, wykonuję im zdjęcia podczas ceremonii ślubnych, oraz sesje plenerowe i to właśnie najbardziej lubię uwieczniać na zdjęciach.



**Trójwieści** : Czy lubi Pani fotografować dzieci?

**Joanna Kruczyk** : Tak, lubię kiedy przed obiektywem pozują dzieci te większe, jak i maluszki, np. z okazji Chrztu Świętego.

**Trójwieści** : Czy łatwo się z nimi pracuje?

**Joanna Kruczyk** : Praca z dziećmi jest bardzo przyjemna, jednak wymaga więcej czasu, skupienia i cierpliwości. Czasem nie jest łatwo.

**Trójwieści** : Czy lubi Pani robić zdjęcia plenerowe, czy może woli Pani robić zdjęcia spontaniczne?

**Joanna Kruczyk** : Najbardziej lubię robić zdjęcia spontaniczne tak zwane reportażowe, aczkolwiek wykonując sesje plenerowe staram się aby również były dość swobodne.

**Trójwieści** : Czy dużo zabiera Pani ze sobą sprzętu na sesje fotograficzne ?

**Joanna Kruczyk** : Podczas sesji używam przeważnie dwóch aparatów 3-4-ech obiektywów, lampy błyskowej, więc jest tego sporo.

**Trójwieści** : Co lubi Pani robić poza fotografią?

**Joanna Kruczyk** : Tak naprawdę nie mam czasu na nic innego poza fotografią, czyli moją pracą, dlatego po pracy staram się cały swój wolny czas poświęcić moim dzieciom.

**Trójwieści** : A co poradzi Pani osobom, które chcą zostać fotografem?

**Joanna Kruczyk** : Muszą one mieć dużo cierpliwości, nie można poddawać się ani nie zniechęcać.

Silne nerwy też się przydadzą. Trzeba być komunikatywnym, a praca z ludźmi musi sprawiać przyjemność.

Dziękuję za wywiad.



## ŚWIAT WEDŁUG AMELKI I MAI



... już zabłyszczały w naszych klasach, na szkolnym korytarzu, wprowadzając nas w klimat najpiękniejszych świąt w roku. Chyba każdy z nas ubierając świąteczne drzewko choć raz zastanawiał się „dlaczego”?

### HISTORIA ŚWIĄTECZNEJ CHOINKI

Zwyczaj ten pochodzi z czasów Starożytnego Rzymu, w którym mieszkańcy podczas obrzędów pogańskich czcili boga urodzaju. Na jego cześć ozdabiali drzewa liściastymi gałązkami, laurem i bluszczem. Choinki – zwłaszcza świerki i jodły pojawiły się znacznie później. Pierwszy zapis mówiący o drzewie przyozdobionym na Boże Narodzenie pochodzi z 1419 roku. Wówczas Bractwo Czeladników Piekarskich z Fryburga w szpitalu Św. Ducha ustawiło choinkę ozdobioną piernikami, opłatkami, owocami i papierowymi dekoracjami. Zwyczaj ten błyskawicznie rozprzestrzenił się w protestanckich Niemczech, a następnie w Europie Północnej. Do Polski dotarł na początku XX wieku wraz z niemieckimi protestantami. Na początku drzewka dekorowali tylko mieszkańcy dużych miast, na wsiach popularne były tzw. podłazniczki – drzewka



Mało kto wie, że Kościół był niechętny temu zwyczajowi. Jednakże szybko nadał choince chrześcijańską symbolikę 'biblijnego drzewa wiadomości dobra i zła'. W związku z tym, że choinka ma być symbolem drzewa z którego Adam i Ewa zerwali jabłko powinna zawitać w naszym domu w Wigilię rano (imieniny Adama i Ewy).

Na choince nie powinno zabraknąć jabłek symbolizujących węża kusiciela, łańcuchów i wieńczącej czubek gwiazdy, będącej symbolem gwiazdy betlejemskiej, która wiodła Trzech Króli do Dzieciątka Jezus. W niektórych domach pod choinką kładzie się opłatek, figurkę małego Jezusa w żłóbku i sianko. I oczywiście prezenty, na które czekają wszystkie dzieci. Według tradycji, po Wigilijnej wieczerzy, ojciec rodziny zapala lampki na świątecznym drzewku. Gdy choinka rozbłyśnie, woła resztę rodziny i razem resztę Wigilijnego wieczoru spędzają przy drzewku, które towarzyszy im przez całe Boże Narodzenie.

w różnych językach

po angielsku to oczywiście **"Merry Christmas"**, po niemiecku **"Frohe Weihnachten"**, nasi południowi sąsiedzi z Czech zawołają **"Prejeme Vam Vesele Vanoce!"**, po duńsku to **"Glædelig Jul"** - to już trudno wymówić, a po estońsku powiemy **"Rõõmsaid Jõulupühi"**, jeszcze trudniej będzie po litewsku - **"Linksmų Kalėdų"** i belgijsku **"Vrolijk Kerstfeest"**. Ładniejsza wersja życzeń to chorwackie **"Sretan Božić"**, bułgarskie **"Vesela koleda"** i włoskie **"Buon Natale"**. Kto z Was da radę życzyć **"Wesołych Świąt"** po węgiersku? Spróbujcie to powtórzyć: **"Kellemes karácsonyi ünnepeket!"**

**A czy Ty napisałeś/aś już list do Świętego Mikołaja?**

**Santa Claus, Artic Circle  
96930 ROVANIEMI FINLAND**

## MODA I URODA



Hej! Zima już za rogiem... A nasza skóra jest wysuszona. W tym numerze pokarzemy wam jak zrobić krem do rąk,

### **Krem do rąk z masłem kakaowym**

#### **Rzeczy, których potrzebujesz**

4 łyżki wosku pszczelego  
4 łyżki masła kakaowego  
4 łyżki olejku z migdałów

#### **Sposób przygotowania**

Zmieszaj razem wosk pszczeli i masło kakaowe.  
Dodaj olejek z migdałów.  
Zmieszaj dokładnie na gładką masę.  
Przełóż do słoika i pozostaw do stężenia.

### **Krem do rąk z masłem shea**

#### **Rzeczy, których potrzebujesz**

4 łyżki masła shea,  
2 łyżki olejku z rumianku,  
10 kropli olejku z marchwi.

#### **Sposób przygotowania**

Zmieszaj masło shea z olejkiem z rumianku na parze  
Podgrzewaj dopóki masło shea się roztopi.  
Dokładnie wymieszaj.  
Dodaj olejek z nasion marchewki.  
Pozostaw do wystygnięcia i zgęstnienia



### **DoveKrem do skóry suchej**

#### **Rzeczy, których potrzebujesz**

1 i 1/4 szklanki gorącej wody  
1/4 szklanki wosku emulgującego  
1/4 szklanki olejku z nasion dzikiej róży  
25 kropli olejku lawendowego

#### **Sposób przygotowania**

Zmieszaj olejek z nasion dzikiej róży z woskiem i włóż do mikrofalówki na minutę, aby wosk się roztopił i połączył z olejkiem.

Dodaj olejek lawendowy. Wymieszaj.

Podgrzej wodę w mikrofalówce, przez około jedną minutę.

Wlej ciepłą wodę do wcześniej przygotowanej mikstury. Dokładnie połącz ze sobą wszystkie składniki.

Przelej do słoiczków i odstaw, aż stężeje.

### **Krem do rąk nawilżający**

#### **Rzeczy, których potrzebujesz**

4 łyżki wosku pszczelego,  
2 łyżki masła z awokado,  
8 łyżek olejku kokosowego.

#### **Sposób przygotowania**

Zmieszaj dokładnie wosk pszczeli z masłem z awokado. Wosk uelastycznia i zmiękcza skórę.

Dodaj olejek i ponownie zamieszaj składniki.

Wlej do słoiczka i pozostaw do stężenia.

Miej zawsze pod ręką.

Jeżeli chodzi o drogeryjne kremy do rąk czy do twarzy to serdecznie polecamy tych marek:

-do rąk- Eos, Ziaja , Bielenda , Dove  
-do skóry- Loreal , Bielenda , Ziaja

Bardzo dziękujemy z przeczytanie naszej strony i zapraszamy do kolejnych numerów.



## SZCZYPTA HISTORII

Kazimierz III zwany Wielkim żył w XIV wieku w latach 1310-1370. Był najmłodszym synem Władysława Łokietka. Miał dwóch starszych braci i trzy siostry. Niestety jego bracia przedwcześnie zmarli i jako dwulatek został pretendentem do tronu. Mały Kazio wychowywał się na Wawelu. Prawdopodobnie jego nauczycielem był zaufany dyplomata Władysława Łokietka. Kiedy jedna z jego siostr została wydana za męża za króla Węgierskiego, zyskał możliwość częstego przebywania na zagranicznym dworze.

Jako pięciolatek został zaręczony z czeską królewną Judytą. Dzisiaj wydaje się to nieprawdopodobne! Niestety tak wcześnie zdecydowano o losach przyszłego monarchy. Kilka lat później zaręczyny zerwano. Ostatecznie jego pierwszą żoną została córka księcia litewskiego Aldona, zwana Anną.

Podczas jego panowania nastąpił intensywny rozwój gospodarczy kraju. Powstawały duże wioski farmerskie, które specjalizowały się w hodowli zwierząt lub uprawie zboża. Zapewniało to dużo jedzenia dla mieszkańców całego kraju i chroniło przed głodem. Gwarantowało zapasy na zimę. Ponadto

Kazimierz III zainwestował w rozbudowę umocnień kraju. Przebudowywał umocnienia graniczne, mury miast oraz tworzył nowe dzieła architektury polskiej- orle gniazda.

Budowle te miały na celu zapewnienie obrony państwa. Usytuowane były blisko granic kraju na trudnych terenach np. podmokłych łąkach, wąwozach czy bagnach. Głównym budulcem okazały się kamienie. Coraz częściej odchodzono od drewnianych konstrukcji na rzecz trwałych i solidnych, kamiennych umocnień odpornych na ataki nieprzyjaciela czy pożar. Młody król okazał się nie tylko doskonałym inżynierem, ale także i gospodarzem. Dzięki nowym konstrukcjom Polska stała się silnym i bezpiecznym krajem. Ludność cieszyła się z takiego władcy.

Młody król okazał się dobrym dyplomata i unormował stosunki polityczne z Czechami i Zakonem Krzyżackim. Doprowadził do zmiany w przepisach prawa, co polepszyło działanie państwa. Warto dodać, że inwestował w oświatę- ufundował 1364 r. Akademię Krakowską czyli pierwszy uniwersytet w Polsce. Dbał o rozwój kulturalny i naukowy kraju.

Mimo kilku małżeństw Kazimierz Wielki nie doczekał się następcy. Podobno prowadził szerokie życie towarzyskie i miał aż 4 żony. Po jego śmierci na mocy wcześniejszych ustaleń tron przejął jego siostrzeniec- Ludwig Węgierski.

Kazimierz Wielki był ostatnim królem z dynastii Piastów. Jego dokonania opisuje doskonale powiedzenie: „Zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną.”



Sarkofag Kazimierza Wielkiego



Uniwersytet Jagielloński

## SMACZNY BIZNES

### WANILIOWE ROGALIKI Z NUTELLĄ

składniki

- 120g miękkiego masła
- 45g cukru
- 60g mielonych migdałów
- 140g mąki
- 1 laska wanilii
- 120g nutelli (dekoracja)

sposób przygotowania:

1. Przekrój wzdłuż laskę wanilii i wyskrob ze środka nasiona. Wymieszaj masło pokrojone w niewielką kostkę z cukrem i nasionami wanilii.
2. Połącz składniki z migdałami i mąką. Przykryj miskę folią plastikową i wstaw do lodówki na ok. 30min. Nagrzewaj piekarnik do 170 stopni.
3. Formuj z ciasta niewielkie rogaliki i układaj je na blasze wyłożonej papierem do pieczenia. Piecz na środkowym poziomie przez 15min.
4. Nutellę przełóż do niewielkiej miski. Zagotuj w rondelku wodę i umieść miskę nad gotującą się wodą. Podgrzewaj na parze, aż się rozpuści. Zanurz połowę, każdego rogalika w rozpuszczonej Nutelli. Poczekaj ok. 20 minut, aż rogaliki wystygną



### BIAŁY MUS Z KRUSZONKĄ I NUTELLĄ

składniki:

- 100g białej czekolady
- 200g śmietany do ubijania
- 3 białka
- 6g płatków żelatyny
- 50g masła
- 50g mąki
- 50g cukru
- szczypta soli
- 40g posiekanych orzechów laskowych
- 120g kremu nutella (15 na porcję)

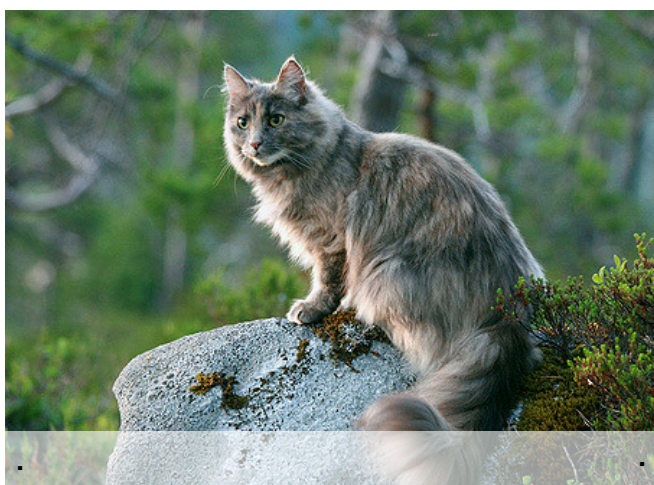
sposób przygotowania:

1. Piekarnik nagrzej do 165 stopni. W misce zagnieć rękami masło z cukrem, a następnie dodaj mąkę, posiekane orzechy laskowe i sól. Wsyp kruszonkę na blachę wyłożoną pergaminem, umieść ją na środkowej półce piekarnika i piecz ok. 20min. Wyjmij i poczekaj aż kruszonka wystygnie.
2. Przygotuj mus. Płatki żelatyny mocz w zimnej wodzie przez 10 min. W tym czasie roztop czekoladę w kąpeli wodnej. W rondelku, na średnim ogniu, podgrzej śmietanę. Zamieszaj czekoladę, a następnie dolej ją do śmietany. Poczekaj, aż mieszanka wystygnie. W misce ubij na sztywno białka. Za pomocą szpatułki delikatnie dodaj pianę z białek do śmietany z czekoladą.
3. Porozkładaj czekoladowy mus do szklanek, a następnie wstaw je do lodówki na co najmniej 2 godziny. Po wyjęciu musu, za pomocą rękawa cukierniczego wyciskaj nutellę do każdej szklanki, a potem posyp każdy deser kruszonką.





## CZAS SIĘ ROZPISAĆ

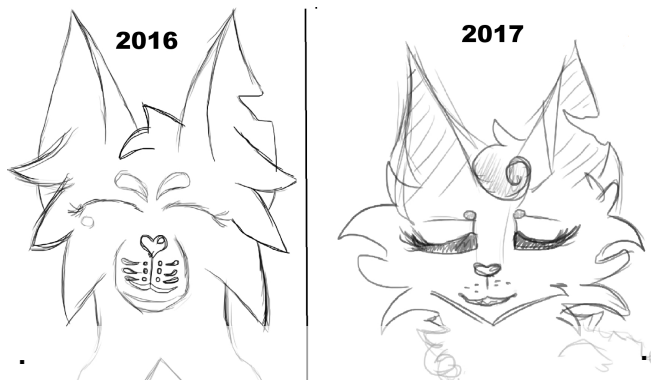


Czas na chwilę czytania...

"Nadzieja?"

Łapa, łapa, łapa za łapą cały czas to samo bez końca przez cały las, który wydawał się nie mieć końca. W pewnym momencie stanął i rozejrzył się strzygąc uszami na zmianę i rozglądając się na około, nic nie wyczuł ani jednego zapachu, który podpowiadałby mu w którym kierunku ma iść. Położył po sobie uszy zdezorientowany i niezbyt zadowolony daną sytuacją. Zamiauczał nawoływawczo lecz jego miauknięcie odbiło się jedynie pustym echem od pni drzew pokrytych zielonkawym mchem. Spiał mięśnie i ruszył dalej mącąc miękkimi i dużymi łapami opadłe liście. W oddali usłyszał szmer, odruchowo nastawił uszy i ruszył pędem przed siebie do źródła dźwięku. Wskoczył z krzaków ze szczęściem w oczach które potem od razu opadło we znaczącym grymasie gdy zobaczył uciekającego w popłochu białego królika. Wydał z siebie jedno ciche syknięcie za królikiem i z położonymi uszami ruszył w lewo przedzierając się przez liście paproci. Przez długą chwilę zastanawiał się dlaczego nie wyczuł wcześniej królika..ale ta myśl szybko zniknęła zastąpiło ją coś nad czym myślał wcześniej...

„Gdzie ona...jest..?”



TEMAT

Rysowanie

Zacząc na ten temat rozpisywać się można na wiele sposobów i od wielu można zaczynać. Ja zacznę od przybliżenia, czyli czym jest rysowanie tak naprawdę rysowanie, niby proste, zwykła czynność a jednak już pod samym wyjaśnieniem jest trudno ubrać to wszystko w odpowiednie słowa. Rysowanie to innymi słowami tworzenie a stworzyć cokolwiek może każdy co również oznacza by nie zniechęcać się po tym jak coś nie wychodzi. Zawsze trzeba próbować i ćwiczyć. Rysowanie to czynność, czynność którą trzeba rozwijać i trwać nad nią. Niewolno porzucać jej a potem wracać nie zaglądając kompletnie do niej, nie można się wtedy spodziewać że coś się polepszy lub nawet zostanie takie same. Nie można również uważać że nie ma się talentu gdy coś nie wychodzić ponieważ nawet jeśli komuś talent został podarowany to jeśli nie będzie o niego dbać nic mu po nim nie zostanie. Każdy talent to diament o który trzeba dbać i szlifować by w przyszłości mógł zabłyszczeć.

Chwila motywacji

„Ja sama przekonałam się jak bardzo to prawda. Zachowałam swoje stare rysunki i po roku, dwóch latach wyciągnęłam je i spróbowałam narysować jeszcze raz. To co zobaczyłam było niesamowite! Efekty były widoczne gołym okiem a doszłam do tego tylko dla tego że ćwiczyłam i szlifowałam swój talent. Próbowałam każdego dnia znaleźć moment na to by porysować, nie robiłam wszystkiego również od razu a stopniowo, stopniowo uczyłam się czegoś nowego by wszystko powoli ulepszać..”

## CZAS SIĘ ROZPISAĆ

### Rysowanie w programie

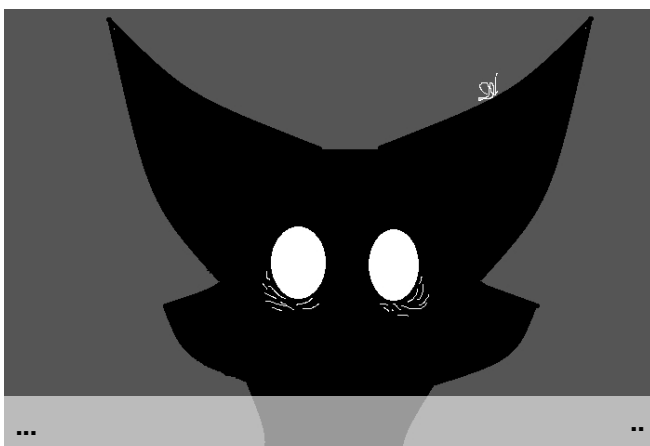
Pewnie większość z was również wie że nie tylko można rysować na karkach ale również w programach przykładowo na komputerze bądź na specjalnie do tego stworzonych monitorach. Trzeba przyznać że to znacznie bardziej łatwiejsze niż rysowanie na kartkach, przykładem jest to że w programie zawsze można cofnąć to co nie wyszło a już na normalnej kartce może coś się do końca nie zmasać bądź w ogóle nie chcieć zejść. Niestety rysowanie w programie ma również swoje wady, ja przykładowo uważam, że rysowanie na kartce jest bardziej satysfakcjonujące niż w programie, ale każdy ma swoje zdanie. Jeśli chciałbyś się zabierać za rysowanie na komputerze, musisz jednak na początku mieć jakieś zadanki na kartkach. Tworzenie w programach wcale nie jest takie proste jak się wydaje, poza tym do takich rzeczy potrzebne są jeszcze odpowiednie akcesoria przykładowo tablet graficzny z piórkiem graficznym. Łatwo można stwierdzić przecie że co innego wyjdzie zwykłą myszką a co innego specjalnymi przyborami.

Nie da się ukryć że jednak w tworzeniu grafiki ma się więcej opcji i więcej możliwości ale jednak nie jest to łatwe i

można wiele godzin stracić na jednej warstwie, trzeba mieć cierpliwość do takich rzeczy ponieważ inaczej można szybko się zniechęcić do tego wszystkiego a gdy się już wszystko zrozumie to całkiem „niezła frajda”. Jeśli chodzi o programy to nie ma nic łatwiejszego jak na początku zacząć od zwykłego paint'a a potem dopiero przenosić się na wyższe poziomy z jakością programów. Można oczywiście wyróżnić w poszczególnych jedne z bardziej znanych i nawet używanych przez znanych grafików. „MediBang Paint” „PaintTool SAI” „Photoshop” i..wiele więcej.

### Animacja

Jeśli chodzi również o rysowanie w programach to można także wymienić robienie animacji, o tym można by długo dyskutować oraz rozmawiać ale na pewno można powiedzieć że nie jest to rzecz prosta. Mówiąc że na rysowanie w programie trzeba mieć dużo czasu i cierpliwości na animowanie trzeba mieć o sto kroć więcej. Jeśli miało by się w prosty sposób cokolwiek powiedzieć na to, to polega to na rysowaniu po kolei każdej kratki z ruchem tak by przykładowo pasowały ruchy ust postaci do słów jakie wypowiada. Każda klatka ruchu musi być wykonana w dobrej kolejności do poprzedniej. W zwykłej animacji ruszania ustami może być aż dwadzieścia kratek co oznacza że animator ma do narysowania aż dwadzieścia rysunków! To dużo czasu i wytraconej cierpliwości ale jednak efekty są wielkie. Animowanie niestety nie jest dla tych którzy dopiero zaczynają, najlepiej by było jeszcze przed tym poćwiczyć normalne rysowanie. Można jedynie mieć cierpliwość do tego co się robi. W końcu "Bez pracy nie ma kołaczy"



## STOP PRZEMOCY !

Mam na imię Karolina i opowiem Wam pewną historię. Nie wydarzyła się ona naprawdę, ale nie dlatego, że nie jest prawdopodobna, niestety jest bardzo prawdopodobna. Mam nadzieję, że każdy kto przeczyta moją opowieść pomyśli sobie „Nigdy tak nie postąpię”. Ale po kolei.

W pewnym mieście żyła sobie czternastoletnia dziewczynka. Miała na imię Jagoda. Przeprowadziła się z rodzicami miesiąc temu z małej miejscowości do większego miasta. Jej mama dostała tam pracę w dużej firmie i dlatego musieli się przenieść. Jagoda bardzo nie chciała zmieniać szkoły i znajomego otoczenia, ale niestety jej zdanie nie bardzo się liczyło dla rodziców. Jagoda bała się przeprowadzki, bo w starej szkole wszyscy ją znali i akceptowali. Bała się, że w nowym mieście będzie inaczej. Jagoda miała problem z nadwagą. Chorowała na cukrzycę i mimo przestrzegania diety i zażywania leków była prosto gruba. W starej szkole koleżanki i koledzy znali jej problem i nikt nie zwracał na to uwagi. Po prostu Jagoda od zawsze była gruba i tyle. Bała się reakcji nowych znajomych i jak się później okazało – słusznie. Już pierwszego dnia w szkole odczuła, że nie wszyscy w klasie ją akceptują. Na przerwach szeptali sobie do uszu patrząc na nią, niektóre dziewczyny wskazywały ją palcami i chichotały. Ale najgorsze było to, co powiedział Kamil, najprzystojniejszy chłopak w klasie. Podeszedł do niej i z uśmiechem spytał „Jak tam Jagoda- Grubola?” Wtedy część uczniów będących na korytarzu zaczęła się głośno śmiać. Jagoda próbowała być dzielna, starała nie przejmować się ich komentarzami. Próbowała zaprzyjaźnić się z dziewczynami, które jej nie dokuczały, ale mimo, że się z niej nie śmiały, to nie bardzo chciały z nią rozmawiać.

Dziewczynka mimo, że w poprzedniej szkole była dobrą uczennicą, zaczęła dostawać słabe oceny. Coraz więcej czasu spędzała w domu przed komputerem. Nie wychodziła nigdzie z koleżankami, bo one tego nie chciały. Nikt też nie zgadzał się przyjść do niej, kiedy zapraszała. Próbowała różnych sposobów, żeby zbliżyć się do nowych koleżanek, ale one najwyraźniej tego nie chciały. Przyłgnęło do niej powiedzenie Kamila „Jagoda – Grubola” i większość dzieci tak właśnie się do niej zwracała.

Pewnego dnia dostała od Kamila emaila. Kiedy zobaczyła wiadomość, nie wierzyła własnym oczom. Pomyślała, że jednak chce się z nią kolegować i pewnie pisze, bo nie umie jej przeprosić twarzą w twarz. Ale to, co zobaczyła w załączniku wiadomości sprawiło, że zamarła. To był obrazek, na którym jedna wielka jagoda (owoc) zjada całe mnóstwo jedzenia. Były tam hamburgery, frytki, kiełbasa, chipsy i batony. Wielka jagoda pożerało to wszystko z zadowoloną miną. A najgorszy był podpis „To Ty Jagoda – Gubola”. Nie było wątpliwości - ta wiadomość była skierowana do niej. Dziewczynka była załamana. Płakała i płakała. Cały czas zadawała sobie pytanie „Co ja im takiego zrobiłam, dlaczego tak mnie nienawidzą?” Chciała pójść z tym do rodziców, ale mama jak zwykle rozmawiała przez telefon bardzo zdenerwowana, a tata jeszcze nie wrócił.

Następnego dnia pomyślała, że nie pójdzie do szkoły. Mama jednak powiedziała, że nie chce słyszeć żadnych wymówek i ma iść na zajęcia. W szkole było jak zwykle, ani lepiej ani gorzej. Samotnie spędzone przerwy, samotny powrót do domu, kolejna trójka z matmy. Po powrocie do domu i włączeniu komputera zalogowała się na Facebook`u. To co zobaczyła, przeraziło ją. Obrazek z wielką, grubą jagodą była rozesłany do wszystkich znajomych. Każdy mógł ją zobaczyć i zobaczyć. Kiedy dziewczynka zaczęła czytać komentarze, nie wierzyła własnym oczom: „Ale super!”, „Jak żywa!”, „Dokładnie...”, „Jak można się tak utuczyć?”, „Chowajcie kanapki, nadchodzi Jagoda- Grubola!”. Tego było już za dużo! Chciała o wszystkim opowiedzieć mamie, ale okazało się, że ma zebranie w pracy i wróci późno. Jagodzie wydawało się, że spotkają ją najgorsza rzecz na świecie. Teraz cała szkoła będzie się z niej śmiała. Nie wiedziała co robić. Pomyślała, że to wszystko dlatego, że jest gruba i musi za wszelką cenę schudnąć. Przeczytała w Internecie, że jakaś dziewczyna schudła w tydzień 10 kg pijąc tylko soki. Jagoda bardzo chciała być akceptowana. Wydawało jej się, że jak schudnie, znikną wszystkie jej problemy. Niejedzenie śniadania było łatwe. Mama i tata wychodzili wcześniej do pracy. Z obiadem było gorzej, ale też sobie poradziła. Brała talerz do pokoju i mówiła, że musi się uczyć. Potem wyrzucała jedzenie do torebki i pozbywała się jej następnego dnia w drodze do



## STOP PRZEMOCY!

szkoły. I tak minął tydzień. Jagoda schudła 5 kg i była bardzo zadowolona. Jednak skutki niejedzenia i w związku z tym nieprzyjmowania leków mogły być tylko takie, że czuła się coraz gorzej. Aż pewnego dnia zemdląła w drodze do szkoły. Pogotowie odwiozło ją do szpitala, zawiadomiono jej matkę. Lekarz powiedział, że ledwo ją odratowali i że to efekt nieprzyjmowania leków. Kiedy mama weszła do jej sali miała czerwone, zapłakane oczy. Niedługo przyjechał też tata Jagody. Rodzice zapytali dlaczego nie brała leków. Wtedy Jagoda, mimo, że bardzo się wstydziła, opowiedziała im wszystko od początku do końca. Mama cały czas płakała i mówiła:

- Przepraszam córeczko, nie miałam pojęcia jaka jesteś nieszczęśliwa!
- Już dobrze mamo, nie płacz...
- Ale kochanie, to się mogło tragicznie skończyć! A wszystko dlatego, że praca była dla mnie ważniejsza. Obiecuję wszystko się zmienić!
- Ja też była głupia. Myślałam, że jak będę chuda to nagle mnie wszyscy polubią.
- Jesteś wspaniała taka jaka jesteś, nigdy nie daj sobie wmówić, że jest inaczej. To te dzieci mają ze sobą problem, to one mają kompleksy i muszą się na kims wyżywać. A Kamil będzie miał w szkole poważne problemy za to, co zrobił.

Po wyjściu ze szpitala wspólnie z rodzicami ustalili, że Jagoda zmieni szkołę.

I to już koniec tej historii. Moim zdaniem mogła ona się wydarzyć w każdym mieście i w każdej szkole. Żadna przemoc nie powinna być dozwolona, a przemoc cybernetyczna, której doświadczyła Jagoda jest obecnie bardzo powszechna. Ale to od nas zależy, co umieszczamy w sieci i nie powinno to być nic, co może komuś sprawić przykrość.

Karolina Żakowska kl. VI d

**Stop przemocy!**

**Ludzie, powiedzmy stop przemocy, aby życie wieść spokojne w dzień i w nocy!**

**Chcę, byśmy mogli po świecie podróżować**

**I przed terrorystami nie musieli się chować...**

**Po lekcjach chcę z kolegami się bawić i śmiać,**

**a nie przed chuliganami do domu szybko wiać!**

**Chcę chodzić do szkoły, by się uczyć i pracować,**

**a nie przed wejściem za drzewem się chować.**

**Chcę, by ludzie częściej się uśmiechali, a nie hejty w necie zamieszczali...**

**Bójkom na ulicach chcę powiedzieć basta!**

**I bezpiecznie chodzić po ulicach miasta.**

**Na stadion chcę chodzić nie po to, by kiboli się bać, tylko by piłkarzom swoim doping dać!**

**Pamiętajmy, że życie to nie gra komputerowa...**

**Masz je tylko jedno, nie przeżyjesz go od nowa.**

**Więc stop przemocy powiedzmy kochani! A świat będzie bezpieczny i poukładany...**

**Ania Marciniak**

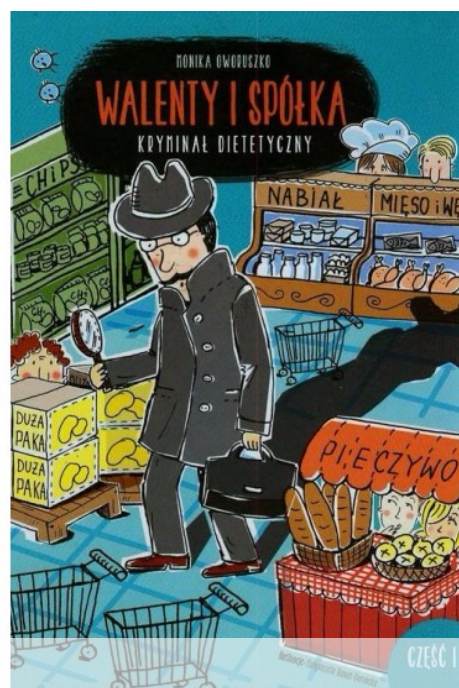
## WARTO PRZECZYTAĆ !

### WALENTY I SPÓŁKA- KRYMINAŁ DIETETYCZNY

Nazywam się Wera, Wera Woda. Mieszkam w zwykłym sklepie spożywczym na osiedlu z blokami i szkołą. Mam tu kilku przyjaciół, z którymi moje relacje nie układają się ostatnio zbyt dobrze. Po prostu nie mogę patrzeć jak marnują swój potencjał!

Tęgomir Tłuszcz króluje wśród półek z chipsami i słonymi przekąskami. Namawia dzieci, żeby sięgały po niezdrowe przekąski, które są prostą drogą do otyłości i wielu innych chorób. Dorosłym podsuwa słoninę, smalczyk i tłuste kiełbasy. Tęgomir powinien uświadamiać wszystkich, a szczególnie dzieci, żeby wystrzegały się Fast foodów i tłustych „zapychaczy”

Przecież tłuszcz w życiu każdego człowieka jest bardzo ważny, ale ten zdrowy, ten który znaleźć można w oliwie, rybach, orzechach. To w nich rozpuszczają się witaminy i składniki mineralne. Tęgomir zdaje się zapomnieć zupełnie o tym. No a Błazej Biało, król alejki z lodówkami w naszym sklepie. On również gdzieś się pogubił i stracił swoje ideały. Zamiast zachęcać dzieci do sera i mleka to wciska im słodzone serki i deserki, w których od cukru aż się w głowie kręci. Balbina jego żona próbuje przypominać najważniejsze zasady zdrowego żywienia ale w pojedynkę, niewiele może zdziałać. Wymyka się nocą ze sklepu i rozkleja plakaty z hasłami:



**Kto je frytki, ten jest brzydki!**

**Powiedz „Nie”!, gdy chce cię zżera by zjeść hamburgera!**

**Świeży oddech jak zefirek gdy wypije się kefirek!  
Na mocne kolanka – najlepsza maślanka!**

Najbardziej jednak rozczarowana jestem Walentym Węglowodanem. Jak można być tak bezmyślnym jak Walenty. Zachęca dzieci do kupowania słodczy, ciasteczek, kusi ich jeszcze przy kasie batonikami i cukierkami. Przecież propagować powinien razowe, makarony, pełnoziarniste pieczywo, kasze, zboża! Kiedyś myślałam, że możemy być razem... wyzbyłam się jednak złudzeń. Razem co najwyżej moglibyśmy stworzyć słodzoną wodę smakową. A ja nigdy na to nie pozwolę!

Praca w sklepie stała się dla mnie udręką, gdy patrzyłam na moich przyjaciół, którzy przeszli na ciemną stronę mocy. Musiałam wziąć sprawy w swoje ręce... wezwałam Detektywa Dietetycznego. Jeśli jesteście ciekawi jak wyglądała moja walka o propagowanie zdrowego żywienia i zmianę nastawienia moich współpracowników? Czy mi się udało? Dziś nie mogę tego zdradzić, powiem Wam tylko, że to była ciężka droga, wypełniona wieloma pułapkami i przygodami, odsyłam was do książki „Walenty i spółka- kryminał dietetyczny” Moniki Oworuszko.

## ŚWIĄTECZNE HISTORIE

### Prezent

Obudziłam się wczesnym rankiem. Był to najbardziej wyczekiwany dzień w ciągu całego roku. Wigilia świąt Bożego Narodzenia. W salonie unosił się zapach świeżo przywiezionego z lasu świerku. Choinka wyglądała jak z bajki. Posiadała srebrno – czerwone bombki, biały łańcuch, a na samej górze połyskiwała gwiazda betlejemska. Pod bożonarodzeniowym drzewkiem stały już prezenty przygotowane na wigilijną kolację. Chciałem podejrzeć jeszcze przed czasem, co dostanę, ale zauważyłam, że mama stanęła w progu pokoju.

- Podglądałaś prezenty?!

Na pytanie mamy szybko zaprzeczyłam. Dzień upływał mi bardzo powoli. Godziny ciągnęły się jakby każda z nich trwała co najmniej dziesięć lat. W końcu zegar wybił godzinę osiemną i całą rodziną usiedliśmy do stołu. Śpiewaliśmy kolędy, a za oknem padał śnieg. Mimo że było bardzo miło, pragnęłam otworzyć już prezenty. Około godziny siódmej rozpoczął się ten tak długo wyczekiwany moment. Zaczęliśmy rozpakowywać prezenty. Pierwsze cztery trafiły do dziadków, następne dwa do mojej siostry, natomiast trzy do mamy. Kiedy rozdałam już wszystkim upominki, zauważyłam, że pod choinką nic nie zostało.

- A dla mnie w tym roku nic nie ma?

Nikt nie zdążył mi odpowiedzieć, ponieważ w domu rozległ się dźwięk dzwonka do drzwi.

-To chyba Święty Mikołaj – zadrwiła ze mnie siostra.

-Idź otwórz, może to ktoś do ciebie – powiedziała mama.

Pośpiesznie otworzyłam drzwi. Na klatce schodowej nikogo nie było oprócz wielkiego pudła. Reszta rodziny podeszła do drzwi i w tym momencie usłyszałam radosne szczekanie psa. Z kartonowego pudełka wyskoczył złotej maści pies. Od razu na mnie skoczył. Był ode mnie większy.

-To labrador. Tak jak chciałaś – powiedziała mama.

Uważam, że to najlepszy i najpiękniejszy prezent jaki mogłam kiedykolwiek dostać.

To były magiczne święta.

Idalia Majcher kl. Vd

### Karat i smakołyki

W mojej pamięci pozostanie Wigilia z poprzedniego roku. Kupiliśmy pachnącą choinkę, nowe lampki, łańcuchy i gwiazdę. Pomagałem babci piec ciasteczka, a dwa dni przed świętami ubraliśmy świerk. Oczywiście babcine pierniczki też zawisły na drzewku. W mojej rodzinie jest wiele osób, ale zabawnym członkiem rodziny jest mój pies Karat. To bardzo wesoły, kochany zwierzak, który jest wielkim łakomczuchem. Podczas kolacji wigilijnej nie mogło więc zabraknąć i jego. Nagle dziadek zauważył, że choinka zaczęła się przechylać. Wszyscy podbiegliśmy ją łapać. Tylko babcia żałośnie spoglądała w naszą stronę. Zauważyłem chrupiącego coś Karata i zrozumiałem, że mój pomysłowy pies ścigał ciasteczka z choinki. Na początku była cisza, a później dużo śmiechu. Sytuację uratowała babcia, przynosząc z kuchni pudełeczko ze smakowitymi ciasteczkami.

W tym roku również będą wisiały smakołyki na choince, ale tym razem dopilnuję, żeby Karat ich nie zjadł.

Rafał Kalbarczyk kl. Vd

### Opis choinki

Uwielbiam jeździć z tatą po choinkę. W tym roku wybrałam wysoki i rozłożysty świerk. Najpierw na jego czubku zawiesiłam złotą gwiazdę. Potem przyszedł czas na lampki, które przypominają małe świeczki. Różnokolorowe światełka pięknie błyszczą na zielonym drzewku. Nie może oczywiście zabraknąć bombek. W tym roku zawiesiłam tylko czerwone i złote ozdoby. Wśród nich można zauważyć złote aniołki, małe drewniane zabawki oraz czerwone rajskie jabłuszka. Niektóre ozdoby są bardzo stare, ponieważ należały do mojej mamy. Wieszala je na swojej choince, kiedy była małą dziewczynką. Obchodzę się więc z nimi bardzo ostrożnie i nie pozwalam ruszać ich bratu. Co roku pieczemy z mamą pierniczki, ozdabiamy je i oczywiście wieszamy na drzewku. Lubię zapach ciasteczek zmieszany z zapachem świerku. Smakołyki nie zdobią zbyt długo choinki, ponieważ z bratem szybko je zjadamy. Dzieje się też tak z cukierkami, które zawinięte w złote sreberka cudnie błyszczą w świetle lampek. Na końcu zakładam czerwone łańcuchy złożone z małych koralików.

Moje świąteczne drzewko jest przepiękne i cudnie pachnie.

Amelia Wardziak kl. V b



## SPORT

### PIŁKA NOŻNA

Jak wszyscy wiemy reprezentacja Polski w piłkę nożną dostała się na mistrzostwa świata 2018 w Rosji. Nasza drużyna znajduje się w grupie H w której zmierzy się z Senegalem, Japonią i Kolumbią. W naszej szkole odbył się turniej piłki nożnej klas czwartych wyniki wyglądają następująco

1. IV D
2. IV A
3. IV C
4. IV E
5. IV B

### SKOKI NARCIARSKIE

W listopadzie zaczął się sezon skoków narciarskich. Już niedługo 30 grudnia [w sobotę] odbędzie się turniej czterech skoczni w Obersdorfie. Najlepsi polscy skoczkowie to Kamil Stoch, Piotr Żyła, Maciej Kot i Dawid Kubacki. Polska reprezentacja drużynowa jest mistrzem świata w skokach narciarskich. Więc chyba wszyscy spodziewamy się, że Polska wywalczy medal na zimowych igrzyskach olimpijskich w Pyeong Changu



sport

s.p.

### IMPREZY SPORTOWE 2018

Wiemy że w 2018 roku odbędą się puchar świata w piłce nożnej w Rosji i zimowe igrzyska olimpijskie w Pyeong Changu. Dlatego chciałem zaprezentować coś związanego z tymi imprezami. Oto lokacje w których zagra Polska podczas MŚ 2018 : Pierwszy mecz Polacy rozegrają 19 czerwca w Moskwie. Areną spotkania z Senegalem będzie Otkrytije Ariena, na którym swoje spotkania rozgrywa Spartak Moskwa. Drugi nasz mecz na mistrzostwach świata odbędzie się 24 czerwca. Naszym przeciwnikiem będzie Kolumbia, a miejscem rozegrania spotkania Kazań Arena. Ostatnie spotkanie fazy grupowej Biało-Czerwoni rozegrają 28 czerwca w Wołgogradzie. Na Arena Wołgograd zmierzmy się z Japonią.

### TRÓJWIEŚCI

Katarzyna Figut, Marzena Stasiak - Opiekunowie dziennikarze:

Zuzanna Kweclich, Michalina Gosik, Julia Dziurzyńska, Julia Skomał, Weronika Kitlińska, Oliwia Gozdek Bartłomiej Kocimski, Stanisław Pisarek, Dawid Hetmanowski, Maja Martinek, Amelka Mazur  
Nauczyciele:

Krystyna Stańkowska, Urszula Karazja, Anna Chmielewska - Wardzaiak, Ewa Dąbrowska, Wiesława Mikulska

### ADRES:

Szkoła Podstawowa nr 3 im. Bolesława Krzywoustego  
ul. Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego 5  
96-500 Sochaczew



PyeongChang 2018™



olimpiada

## WIEŚCI ZE ŚWIETLICY



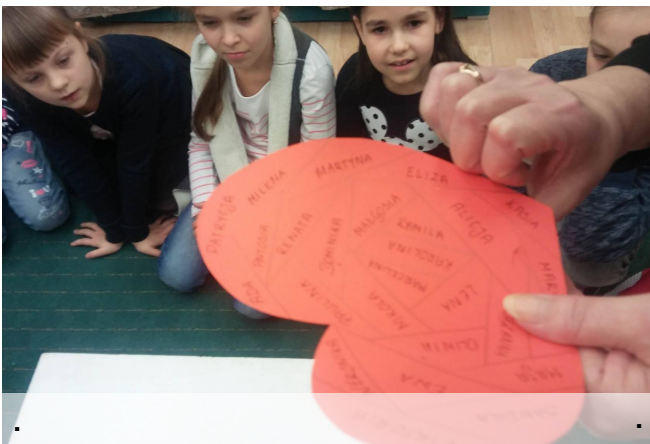
### Andrzejkowe przepowiednie i zabawy w świetlicy szkolnej – 30.11.2017r.

Andrzejki to wspaniały czas do dobrej zabawy, a jednocześnie sposób okazywania szacunku dla tradycji i obrzędów ludowych. Konkursy andrzejkowe pobudzają wyobraźnię, uczą kreatywności, pozwalają oderwać się od rzeczywistości i przenieść w świat marzeń i fantazji.

Ten magiczny moment wspominać będą z zachwytem dzieci ze świetlicy szkolnej. Wszystkie Świetliczaki bawiły się doskonale. Tegoroczną zabawę można uznać za udaną, co przypominają fotografie wykonane podczas popołudnia wróżb.

Wiesława Mikulska

Ewa Dąbrowska



### Szkolno-świecicowe kolędowanie 2017

Świeciczkami z radością przygotowują się do Świąt Bożego Narodzenia. Dzieci uczą się polskich kolęd inscenizowanych ruchem pod kierunkiem wychowawców świetlicy oraz tematycznych wierszy pod fachowym okiem p. Heleny Pukosz. Uczniowie zaprezentują swoje umiejętności podczas uroczystej wigilii świetlicowej 20.12.2017 r. Nad dekoracją, ozdabianiem świetlicy i stołówki czuwa p. Ewa Dąbrowska we współpracy z wychowawcami.

Wybrana grupa uzdolnionych wokalnie uczniów z klasy I a z wdziękiem, dziecięcą spontanicznością, w tradycyjnych strojach ludowych wyśpiewa kolędę „Złota gwiazdka” oraz pastorałkę góralską „Oj maluśki, maluśki”. Grupa taneczna „Tip-Top” uczniów klasy III b i III d uczy się układu poloneza do kolędy „Bóg się rodzi” pod kierunkiem p. Urszuli Karazji. Efekty artystycznych zmagania będą zaprezentowane społeczności szkolnej, rodzicom i zaproszonym gościom podczas uroczystego spotkania wigilijnego w szkole w dn. 19.12.2017r. oraz 21.12.2017r.

W dn. 12.12.2017 r. podczas uroczystości wręczenia nagród pod opieką p. Wiesławy Mikulskiej, Kinga Zielińska z klasy IV a otrzymała wyróżnienie w XI międzyswiecicowym konkursie plastycznym na najładniejszą i najciekawszą ozdobę choinkową pod kierunkiem p. Ewy Dąbrowskiej

Urszula Karazja

